

Sygn. akt I C 481/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 lutego 2016r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. I. G.

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda J. F. kwotę 12 075 zł. 50 gr. (dwanaście tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych 50/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda J. F. kwotę 1800 zł. 40 gr. (jeden tysiąc osiemset złotych 40/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda J. F. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 38 zł. 56 gr (trzydzieści osiem złotych 56/100), natomiast od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 57 zł. 86 gr.(pięćdziesiąt siedem złotych 86/100) tytułem nadpłaconej zaliczki na koszt opinii biegłego sądowego.

Sygnatura akt: I C 481/14

UZASADNIENIE

Powód J. F. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i odszkodowania za szkodę, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 11 lipca 2013r., które mogą ujawnić się w przyszłości oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 11 lipca 2013r. doznał obrażeń ciała w wyniku wypadku, do którego doszło na terenie prowadzonych przez firmę (...) robót drogowych. Przyczyną wypadku były zaniedbania wykonawcy robót w utrzymaniu otoczenia placu budowy. Pozwany jako ubezpieczyciel firmy prowadzącej roboty uznał co do zasady swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 8.000 zł, a także kwotę 60,93 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwotę 110 zł tytułem odszkodowania za uszkodzone mienie. Jak podnosi powód w wyniku wypadku doznał złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń ciała, co wiązało się z koniecznością pięciodniowego pobytu w szpitalu oraz przeprowadzenia zabiegu repozycji i zespolenia złamania

kości śrubami i metalową płytą. Powód wskazał, że metalowe śruby powodują ból w czasie jazdy samochodem, gdyż pas bezpieczeństwa naciska na obojczyk, nadto powód ma problem z noszeniem toreb naramiennych czy zimowych kurtek. Zdaniem powoda, jeżeli zabieg usunięcia metalowych zespołów nie zostanie przeprowadzony to wskazane dolegliwości będą towarzyszyć mu do końca życia. Z kolei zabieg operacyjny usunięcia materiału zespalającego będzie wiązał się z koniecznością zwolnienia z pracy, długotrwałej rehabilitacji, co uzasadnia ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia. Powód podniósł, że wskutek wypadku ograniczył swoją aktywność w ramach Stowarzyszenia (...) oraz zespole tańca irlandzkiego. Nadto, w wyniku operacji ma na ramieniu widoczną i rozległą bliznę, co wymaga stosowania preparatu C., który ma nieprzyjemny zapach i plami ubrania. Stan ten ma wpływ na samopoczucie powoda, poczucie atrakcyjności i pewności siebie. Pobyt w szpitalu spowodował, że powód nie mógł uczestniczyć w ślubie przyjaciela. Poza zadośćuczynieniem powód dochodzi zwrotu kwoty 66,50 zł tytułem kosztów zakupu stabilizatora barku oraz kwoty 9 zł tytułem kosztów zakupu sakwy rowerowej, która została uszkodzona wskutek wypadku.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W pierwszej kolejności pozwany zakwestionował wysokość roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, wskazując, że na etapie przedprocesowym powód żądał zapłaty kwoty 85.000 zł, natomiast obecnie ograniczył roszczenie do kwoty 20.000 zł, co jego zdaniem wskazuje, że poszkodowany zdecydował się bezpodstawnie wzbogacić kosztem ubezpieczyciela, formułując rażąco wygórowane roszczenie. Pozwany zarzucił również powodowi, że ten przyczynił się do zaistnienia zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody, gdyż winien zachować szczególną ostrożność podczas poruszania się drogą publiczną, tym bardziej będącą w trakcie przebudowy. Zdaniem pozwanego nie znajdują potwierdzenia, w szczególności w świetle aktywności powoda na F., jego twierdzenia o spadku aktywności zawodowej, społecznej i sportowej po dniu 11 lipca 2013r. Pozwany zwrócił bowiem uwagę, że na wielu zdjęciach powód jest uśmiechnięty oraz uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych i sportowych. Nadto, z treści komentarzy umieszczonych pod zdjęciami wynika, że powód przyznał, że bezpośrednio przed wypadkiem nie dostosował prędkości i nie posiadał wystarczającego oświetlenia pozwalającego na obserwację ulicy. Pozwany zakwestionował także roszczenie o zapłatę odszkodowania, podtrzymując stanowisko z postępowania likwidacyjnego. Poza tym ubezpieczyciel stwierdził, że powód nie wykazał interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki wypadku.

(odpowiedź na pozew k. 37-43)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2013r. w godzinach nocnych powód J. F. poruszał się rowerem jezdnią ul. (...) w G. w kierunku W. wzdłuż żółtego pasa odblaskowego. Około godz. 0:20 na wysokości wjazdu z C. do W. (około 50 m za myjnią samochodową) powód wpadł w poślizg na pokrytej piaskiem asfaltowej nawierzchni, stracił przyczepność i przewrócił się na lewy bok. Do wypadku doszło na odcinku drogi, przylegającym bezpośrednio do placu budowy prowadzonej przez firmę (...). W miejscu upadku powoda odblaskowa linia była przysypana warstwą piasku. W miejscu zdarzenia nie było ścieżki rowerowej, ani też wyłączenia dla ruchu rowerowego. W chwili wypadku powód poruszał się z prędkością ok. 20 km/h, był trzeźwy. Rower powoda był wyposażony w oświetlenie przednie białe, a także oświetlenie tylne czerwone migające. Leżącemu na drodze powodowi pomocy udzielił przypadkowy kierowca, który zawiózł go do szpitala.

(dowód: zeznania powoda J. F. k. 89 w zw. z k. 82, zeznania świadka Ł. B. k. 87-88)

W dniach 11-16 lipca 2013r. powód był hospitalizowany na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej Szpitala (...). W. a (...) Sp. z o.o. w G., gdzie rozpoznano wieloodłamowe złamanie obojczyka lewego w odcinku dystalnym oraz stłuczenie głowy. W dniu 15 lipca 2013r. wykonano u niego zabieg otwartej repozycji i zespolenia płytą i śrubami. Następnego dnia powód został wypisany do domu z zaleceniami utrzymywania unieruchomienia lewej kończyny

górną chustą trójkątną, oszczędzania kończyny, codziennej kontroli jej unerwienia i ukrwienia oraz kontroli w poradni ortopedycznej w dniu 23 lipca 2013r.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 15)

Wykonawca robót miał zawartą umowę ubezpieczenia OC z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W., któremu powód zgłosił roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za krzywdę oraz odszkodowania za szkodę. Decyzją z dnia 7 stycznia 2014r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 8.000 zł oraz odszkodowanie za szkodę obejmujące zwrot kosztów leczenia (zakupu stabilizatora barku oraz leków) w kwocie 60,93 zł oraz zwrot kosztów uszkodzonego mienia (element kierownicy – rogi, sakwa rowerowa) w wysokości 110 zł.

(dowód: decyzja pozwanego z dnia 7 stycznia 2014r. k. 17)

Koszt zakupu stabilizatora barku wynosił 95 zł, zaś sakwy rowerowej 89 zł.

(dowód: faktury VAT k. 25-26)

Wskutek wypadku powód nie mógł przez kilka tygodni jeździć na rowerze ani też nie mógł trenować tańca irlandzkiego z pełnym obciążeniem. Przez miesiąc nie uczestniczył w pracach Stowarzyszenia (...), którego jest wiceprezesem. Nadto, powód musiał korzystać z pomocy rodziców przy wykonywaniu pewnych czynności dnia codziennego.

(dowód: zeznania powoda J. F. k. 89 w zw. z k. 82, zeznania świadka Ł. B. k. 87-88)

Wskutek przedmiotowego wypadku powód doznał złamania obojczyka lewego. W wyniku zastosowanego leczenia operacyjnego i zespolenia złamanej kości śrubami i metalową płytą uzyskano zrost złamania, a zakres ruchomości został w znacznym stopniu przywrócony. Dotąd materiał zespalający nie został usunięty. Aktualnie u powoda pozostaje ograniczenie ruchomości barku lewego, przeczulica okolicy złamania oraz blizna przerośnięta bliznowcem, co spowodowało u niego trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 12 %. U powoda zrost nastąpił w optymalnym czasie (3 miesiące), ograniczenia ruchomości są niewielkie, a przeczulica okolicy blizny rokuje poprawę po usunięciu materiału zespalającego. W trakcie leczenia powód miał przez okres około ośmiu tygodni zniesioną ruchomość barku lewego, natomiast po tym czasie stopniowo poprawiał się zakres ruchomości. Aktualnie istnieją względne wskazania do usunięcia materiału zespalającego związane z przeczulicą okolicy blizny, jednak zabieg ten może zostać wykonany w trybie planowym i nie wpłynie znacząco na sprawność powoda, jednak spowoduje przejściowe ograniczenia ruchomości i zdolności obciążania obręczy barkowej po stronie lewej. Rokowania na przyszłość są dobre, jednak skrócenie obojczyka i ograniczenie jego ruchomości mogą wpłynąć na rozwój zmian zwyrodnieniowych skutkujących pogłębieniem dysfunkcji ruchowej barku, lecz nie można ustalić prawdopodobieństwa wystąpienia tych zmian.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu (...) k. 100-101 wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 125-126)

Jedynym wskazaniem dla usunięcia bliznowca u powoda jest wykonanie tej czynności jednocześnie z usunięciem materiału zespalającego z lewego obojczyka, natomiast brak jest wskazań do wycięcia bliznowca w odrębnym zabiegu. Nie ma techniki usuwania blizny bez żadnego śladu. Z uwagi na charakter odczynowości powoda nie ma też żadnych gwarancji, że nowa blizna będzie lepszej jakości niż obecna. Dolegliwości w okolicy blizny są stymulowane przez obecność obcego materiału zespalającego. W przypadku przeprowadzenia operacji konieczne będzie leczenie pod kierunkiem chirurga plastycznego jednym ze specjalistycznych preparatów przez okres roku do półtora.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej J. Z. k. 145-149 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 166-168)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po wszechstronnym rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadka Ł. B., dowodu z przesłuchania powoda oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu (...) oraz biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej J. Z..

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci karty leczenia szpitalnego, korespondencji stron czy faktur VAT są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Nie było również podstaw do kwestionowania zeznań świadka oraz powoda co do okoliczności wypadku z dnia 11 lipca 2013r. W ocenie Sądu w tym zakresie zeznania te były ze sobą zbieżne i nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Ponadto, podkreślić należy, że strona pozwana w żaden sposób nie udowodniła, że przedstawiona przez powoda wersja przebiegu zdarzenia jest nieprawdziwa, w szczególności, że powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody czy też zwiększenia jej rozmiarów. Natomiast co do rozmiaru szkody niemajątkowej poniesionej przez powoda, to Sąd dał wiarę zeznaniom świadka oraz zeznaniom powoda w takim zakresie w jakim korelowały z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności z dowodem z opinii biegłych sądowych.

Za w pełni wiarygodny dowód w niniejszej sprawie Sąd uznał także opinię biegłego sądowego z zakresu (...). Zważyć bowiem należy, iż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową z zakresu medycyny, jest jasna i wewnętrznie niesprzeczna, nadto nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania. Podkreślić również należy, że wnioski do jakich doszedł biegły są stanowcze i należycie umotywowane. Nadto, na rozprawie biegły w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów zgłoszonych do opinii, w szczególności wyjaśnił podstawy przyjętego przez niego uszczerbku na zdrowiu. P., w ocenie Sądu, brak było podstaw do odmowy wiary i mocy dowodowej opinii złożonej przez biegłego chirurga plastycznego. Opinia sporządzona przez biegłego J. Z. także jest rzetelna, spójna i logiczna, a nadto po uzupełnieniu jej na piśmie opinia nie była kwestionowana przez strony.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem drogowym jakiemu uległ w dniu 11 lipca 2013r., wskutek zaniedbań w utrzymaniu odcinka drogi publicznej przez podmiot ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń oraz odszkodowania za szkodę obejmującego zwrot kosztów leczenia oraz zniszczonego mienia. Podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły przepisy art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 435 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Podkreślić przy tym należy, iż powyższe żądanie związane jest z odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawcy ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela z tytułu czynu niedozwolonego.

Podstawę odpowiedzialności sprawcy ubezpieczonego (...) spółki z o.o. w P. stanowi art. 435 k.c. Stosownie do powołanego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, chyba że szkoda nastąpił wskutek siły wyższej, lub wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej za którą nie ponosi odpowiedzialności. Nie ulega wątpliwości, iż firma zajmująca się budową dróg jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Tego rodzaju specjalistyczne przedsiębiorstwa drogowe opierają swoją działalność na pracy szeregu urządzeń (koparki, dźwigi, ładowarki, pojazdy) napędzane silnikami spalinowymi lub elektrycznymi. Odpowiedzialność wynikająca z powołanego przepisu oparta jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, iż odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika jest niezależna od istnienia po jego stronie winy i bezprawności. Drugą cechą odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jest jej wyłączenie w ustawowo wymienionych przypadkach, określanym mianem okoliczności egzoneracyjnych.

Ciężar wykazania wymienionych przesłanek egzoneracyjnych – zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne, a zatem na stronie pozwanej.

W niniejszym postępowaniu strona pozwana nie wykazała żadnej z przesłanek egzoneracyjnych.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, w pierwszej kolejności należało rozważyć podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz zwiększenia jej rozmiarów. Ubezpieczyciel wywodził bowiem, że powód winien był zachować szczególną ostrożność podczas poruszania się w nocy rowerem drogą publiczną w trakcie prowadzonych prac budowlanych. Pozwany zwrócił uwagę, że powód wchodzi w skład zarządu stowarzyszenia promującego przemieszczanie się rowerem i lobbującym za poprawą bezpieczeństwa rowerzystów, a zatem należyta ostrożność w przypadku tak doświadczonego cyklisty winna być oceniana nie tylko przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów ustawy o ruchu drogowym, ale również doświadczenia życiowego powoda. Zdaniem pozwanego wpisy powoda na portalu społecznościowym F. świadczą o tym, że bezpośrednio przed wypadkiem nie dostosował on prędkości do warunków drogowych oraz nie posiadał wystarczającego oświetlenia pozwalającego na właściwą obserwację jezdni. Wreszcie pozwany wskazał, że zarządca terenu nie ponosi bezwzględnej odpowiedzialności za utrzymanie drogi i nie ma możliwości zabezpieczenia każdego odcinka drogi przed niewielką ilością piachu. Nadto, zdaniem pozwanego, poza oznakowaniem poziomym wyznaczony tymczasowo ciąg komunikacyjny został oznaczony również znakami pionowymi, do których powinien się zastosować każdy uczestnik ruchu drogowego. Odnosząc się do zarzutu pozwanego, wskazać należy, iż zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), osoba wywodząca skutki prawne z określonych okoliczności powinna udowodnić istnienie tych okoliczności. Na gruncie art. 362 k.c. oznacza to, że osoba zobowiązana do zapłaty odszkodowania, która uważa, iż jego wysokość powinna zostać zmniejszona ze względu na zachowanie poszkodowanego, powinna udowodnić, że zachowanie, które można zakwalifikować jako przyczynienie, miało miejsce. W związku z powyższym ciężar wykazania, że powód nie zachował należytej ostrożności, zbagatelizował oznakowanie drogi czy też nie dostosował prędkości czy techniki jazdy do warunków drogowych spoczywał na ubezpieczycielu. Niemniej, poza przedłożeniem w gruncie rzeczy nieistotnych dowodów w postaci wydruku planu budowy i tymczasowej organizacji ruchu czy wydruków z portalu społecznościowego pozwany nie przedłożył żadnych wiarygodnych dowodów mogących świadczyć o tym, że powód przyczynił się do powstania szkody czy zwiększenia jej rozmiarów. Zarzuty dotyczące niewłaściwej techniki jazdy, niewłaściwego wyposażenia roweru czy przekroczenia prędkości mogły zostać zweryfikowane za pomocą dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych. Tymczasem takiego wniosku pozwany nie zgłosił. Wobec tego dywagacje przedstawione w odpowiedzi na pozew stanowią jedynie niepoparte żadnymi dowodami spekulacje pozwanego co do hipotetycznej przyczyny zdarzenia. Zarzuty pozwanego nie znajdują również potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Na podstawie zeznań powoda i świadka można stwierdzić, że jedyną przyczyną zdarzenia było niewłaściwe utrzymanie jezdni, na której znajdowała się warstwa piasku, przykrywająca poziome oznakowanie drogi, co uniemożliwiało rowerzyście w odpowiednim czasie podjęcie manewrów obronnych przed upadkiem. Jak wynika z zeznań świadka Stowarzyszenie (...) przed rozpoczęciem prac zgłaszało do zarządcy drogi wnioski o uwzględnienie potrzeb rowerzystów i wyznaczenie trasy alternatywnej, które nie zostały uwzględnione. Nadto, pozwany nie wykazał, że powód poruszał się z nadmierną prędkością. Powód zeznał, że poruszał się z prędkością około 20-25 km/h, zaś z wpisu na portalu społecznościowym nie wynika wcale, że prędkość powoda była inna czy też nadmierna. Pozwany nie udowodnił także, że rower powoda był wyposażony w niewystarczające do jazdy nocnej oświetlenie. Jak bowiem zeznał J. F. jego rower posiadał z przodu oświetlenie białe. Na marginesie należy wskazać, że na etapie przedprocesowym ubezpieczyciel nie podnosił zarzutu przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku i uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za szkodę, co prowadzi do wniosku, że zarzut ten jest jedynie elementem przyjętej taktyki procesowej.

Odnosząc się natomiast do wysokości zadośćuczynienia wskazać należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowni orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony

fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd doszedł do przekonania, iż całość poniesionej przez powoda krzywdy uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w łącznej kwocie 20.000 zł (wraz z wypłaconą już przez pozwanego przed wytoczeniem niniejszego powództwa kwotą 8.000 zł). W ocenie Sądu taka kwota jest adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku drogowego z dnia 11 lipca 2013r., dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powoda i jego dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości przemawia rozmiar i charakter obrażeń. Jak wynika z opinii biegłego W. P. skutek przedmiotowego wypadku powód doznał złamania obojczyka lewego, co wiązało się z koniecznością wykonania otwartej repozycji i zespolenia złamanej kości metalową płytą i śrubami. W wyniku zastosowanego leczenia operacyjnego uzyskano co prawda zrost złamania w optymalnym czasie (3 miesiące), a zakres ruchomości został w znacznym stopniu przywrócony, jednak cały czas występuje u powoda ograniczenie ruchomości barku lewego, przeczulica okolicy złamania oraz blizna przerośnięta bliznowcem. W ocenie biegłego odniesione przez powoda obrażenia spowodowały u niego trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 12 %. Podkreślić przy tym należy, iż ustalony przez biegłego uszczerbek nie obejmuje przewidywanych skutków kolejnego zabiegu usunięcia materiału zespalającego. Jak bowiem wyjaśnił biegły P. zabieg ten co prawda nie wpłynie znacząco na sprawność powoda, lecz spowoduje przejściowe ograniczenia ruchomości zdolności obciążania obręczy barkowej po stronie lewej. Pozwany zakwestionował wysokość ustalonego przez biegłego uszczerbku, wskazując, że w jego ocenie uzasadnione jest określenie tego uszczerbku na poziomie 8 %, a także podniósł, że biegły nie wyjaśnił w oparciu o jaki punkt Tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. została ustalona wysokość uszczerbku i nie uzasadnił przyjęcia takiej a nie innej wysokości uszczerbku. Ponadto, ubezpieczyciel wskazał, że złamanie zostało wygojone bez powikłań zrostu kostnego przy znacznym przywróceniu ruchomości stawu, nadto przedmiotowy uraz nie wiązał się z ograniczeniem, funkcji i wydolności kończyny, a powód powrócił do dawnej aktywności sportowej, stąd w jego ocenie brak jest podstaw do przyjęcia wyższej wysokości uszczerbku aniżeli ustalona w postępowaniu likwidacyjnym. Odnosząc się do zarzutu pozwanego biegły wyjaśnił, że przyjęta przez niego wysokość uszczerbku została ustalona w oparciu o pkt 100 Tabeli. Przyjęcie takiego uszczerbku – w ocenie biegłego – jest uzasadnione z uwagi na ograniczenie ruchomości barku (20 % deficyt unoszenia z odwiedzenia i rotacji zewnętrznej ramienia lewego), skrócenie obojczyka, a także powstanie bliznowca z przeczulicą, spowodowaną nieusunięciem elementów zespalających, na skutek czego występuje u powoda asymetria barków. Podzielając w pełni wnioski biegłego należy wskazać, że sama wysokość uszczerbku nie ma decydującego wpływu na wysokość zadośćuczynienia, albowiem w polskim ustawodawstwie nie istnieją żadne stawki określające wysokość zadośćuczynienia, w zależności od wysokości

procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Jak podnosi się w orzecznictwie określany procentowo rozmiar uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i nie powinien być wyłączną podstawą określania wysokości należnego świadczenia. Zadaniem biegłych lekarzy jest wskazanie rozmiaru uszkodzeń i urazów ciała oraz psychiki danej osoby. Najbardziej czytelnym sposobem przekazania tej wiedzy jest procentowe przedstawienie wielkości uszczerbku. Jednak wskazany procentowo uszczerbek nie stanowi mnożnika przy ustalaniu należnej powodowi kwoty. To sąd bowiem na podstawie sporządzonych opinii i pozostałych zebranych w sprawie dowodów, uwzględniając doświadczenie życiowe i zasady logiki, określa rozmiar krzywdy i cierpienia doznanych przez poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013r., I ACa 715/13, LEX nr 1363003). Ustalając wysokość szkody niemajątkowej poniesionej przez powoda i wysokość należnego mu świadczenia Sąd kierował się przede wszystkim rozmiarem obrażeń, dolegliwości bólowych z nimi związanych, jak również miał na względzie trwałość tych obrażeń oraz ograniczenia w życiu codziennym czy rokowania na przyszłość, a nie kierował się wyłącznie wskazanym procentowo uszczerbkiem. Niewątpliwie skutek wypadku powód doznał złamania obojczyka, co wiązało się z pięciodniową hospitalizacją oraz koniecznością wykonania zabiegu chirurgicznego, a następnie koniecznością noszenia stabilizatora barku. W świetle opinii biegłego ortopedy nie winno budzić sporu, że następstwa wypadku takie jak skrócenie obojczyka czy ograniczenie ruchomości mają trwały charakter i mogą mieć swoje konsekwencje w przyszłości. Jak bowiem wyjaśnił biegły P. uraz ten może przyspieszać zmiany zwyrodnieniowe w przyszłości. Ponadto, należy mieć na uwadze, że w wyniku przeprowadzonego u powoda zabiegu operacyjnego w okolicy lewego obojczyka powstał bliznowiec będący częścią rany pooperacyjnej. B. ten nie tylko powoduje u powoda wątpliwe wrażenia estetyczne i wpływa na jego subiektywne poczucie atrakcyjności, lecz powoduje też dolegliwości bólowe. Podkreślić przy tym należy, iż zgodnie z treścią opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej J. Z. nie można precyzyjnie określić w jakim czasie bliznowiec ten ulegnie takiej ewolucji, że przestanie powodować u powoda dolegliwości bólowe czy zaciąganie tkanek. W ocenie biegłego dolegliwości bólowe znikną najpewniej dopiero po wyjęciu materiału zespalającego, jednak nie można przewidzieć jaki typ gojenia wystąpi po wyjęciu tego materiału połączonego z wycięciem blizny. W konsekwencji nie można wykluczyć ewolucji blizny z wytworzeniem blizny przerostowej lub bliznowca. Zdaniem biegłego z uwagi na charakter odczynowości powoda nie ma też żadnych gwarancji, że nowa blizna będzie lepszej jakości niż obecna. Mało tego, jak wyjaśnił biegły współczesna chirurgia nie dysponuje żadną techniką usuwania blizny bez śladu. W związku z powyższym można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że po zabiegu usunięcia bliznowca pozostanie jakaś blizna u powoda, co również będzie stanowiło trwałe następstwo wypadku z dnia 11 lipca 2013r. W przypadku przeprowadzenia operacji konieczne będzie podjęcie leczenia pod kierunkiem chirurga plastycznego jednym ze specjalistycznych preparatów przez okres roku do półtora. W odniesieniu do rozmiaru obrażeń wskazać należy, iż powód nie wykazał w toku niniejszego postępowania, iż jego rzekome problemy z koncentracją i pamięcią są wynikiem obrażeń powstałych wskutek przedmiotowego zdarzenia. Subiektywne wyobrażenia powoda nie zostały bowiem poparte żadnym wiarygodnym materiałem dowodowym. W szczególności powód nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa.

Dokonując oceny rozmiaru szkody niemajątkowej poniesionej przez powoda Sąd miał na uwadze nie tylko obrażenia ciała, lecz również skutki, jakie zdarzenie z dnia 11 lipca 2013r. wywarło na życie osobiste oraz zawodowe powoda. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że przed wypadkiem powód był osobą bardzo aktywną fizycznie, jeździł na rowerze, chodził na basen, tańczył w zespole tańca irlandzkiego, brał udział w konkursach i zawodach tanecznych w kraju i za granicą. Ponadto, powód udzielał się społecznie, zasiadał w zarządzie Stowarzyszenia Rowerowa G., propagującego zdrowy styl życia i jazdę na rowerze. Bez wątplenia odniesione przez powoda obrażenia uniemożliwiały mu przez jakiś czas podejmowanie aktywności w dotychczasowym zakresie. Jak bowiem wynika z opinii biegłego ortopedy w trakcie leczenia powód miał przez okres około ośmiu tygodni zniesioną ruchomość barku lewego, natomiast po tym czasie stopniowo poprawiał się zakres ruchomości stawu barkowego, nadto przez okres czterech tygodni nosił stabilizator barku. Z doświadczenia biegły wskazał jednak, że powód musiał ograniczyć aktywność ruchową przez okres trzech miesięcy, gdyż jest to czas potrzebny na wygojenie się złamania. Bez wątplenia zatem ograniczenie to wpływało na możliwość uprawiania przez powoda sportów, w tym jazdy na rowerze. Nadto, zważywszy, iż do wypadku doszło w okresie letnim, gdy z reguły aktywność fizyczna jest większa, powstałe ograniczenia musiały być dla powoda szczególnie frustrujące. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż skutek przeprowadzonego zabiegu w okolicy lewego obojczyka powstał bliznowiec, który jak wynika z zeznań powoda wpływa

na poczucie jego atrakcyjności np. gdy korzysta z pływalni publicznej. Bez wątplenia w przypadku osoby młodej i wolnej (kawalera) takie okoliczności nie pozostają bez znaczenia dla oceny rozmiaru krzywdy. Jak bowiem wskazuje się w judykaturze intensywność cierpień z powodu trwałego kalectwa będzie na pewno silniejsza u człowieka młodego. Przemawia to więc za przyznaniem w tym wypadku wyższego zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 22.8.1997 r., II CR 266/77, L.; wyrok SA w Szczecinie z 22.10.2014 r., I ACA 453/14, L.). Poza wskazanymi powyżej odniesiony uraz skutkował także innymi niedogodnościami jak chociażby niemożność uczestniczenia w weselu znajomego czy zwolnienie lekarskie. Ograniczona zdolność posługiwania się lewą ręką powodowała naturalnie przez jakiś czas konieczność posiłkowania osobami trzecimi przy wykonywaniu niektórych czynności dnia codziennego.

Reasumując, w ocenie Sądu, odpowiednia do charakteru urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu pozostaje kwota 12.000 zł (ponad przyznaną już przez ubezpieczyciela kwotę 8.000 zł). Sąd wziął pod rozwagę, że zadośćuczynienie nie może powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jedynie rekompensować powstałą krzywdę. Jednakże mając na uwadze poziom życia społeczeństwa na terenie T., gdzie powód zamieszkuje, poziom dotychczasowego jej życia, kwota ta przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach. Stąd też w ocenie Sądu wyżej wskazane okoliczności sprawy w pełni usprawiedliwiają taką wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można go uznać za nadmierne. Nadto, należy mieć również na względzie stanowisko judykatury, gdzie podkreśla się, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II CKN 273/97, nie publ.). W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824¹ k.c. należało od pozwanego na rzecz powoda zasądzić kwotę 12.000 zł, zaś w pozostałym zakresie na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo należało oddalić. Od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 11 kwietnia 2014r., zgodnie z dyspozycją art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, albowiem przed wytoczeniem powództwa powód wzywał pozwanego do zapłaty i ten decyzją z dnia 7 stycznia 2014r. zaspokoił część roszczeń.

Poza zadośćuczynieniem za krzywdę powód domagał się zasądzenia również odszkodowania za szkodę obejmującego koszty leczenia (zakup stabilizatora barku), oraz koszty zniszczonego w wyniku wypadku mienia (sakwy rowerowej). Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jak wskazuje się w judykaturze obowiązek naprawienia szkody obejmuje koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym – zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej – przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00, LEX nr 75352). W ocenie Sądu w powyższym zakresie powód sprostał ciężarowi dowodu i wykazał zarówno poniesienie wydatków związanych z leczeniem, jak również, że wydatki te pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. Z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, że istniała konieczność uruchomienia stawu barkowego. Nadto, powód udowodnił poniesienie kosztu zakupu stabilizatora barku za pomocą faktury VAT. Zważywszy, iż na etapie przedprocesowym powód tylko w części zaspokoił roszczenie powoda z tego tytułu, to zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania w granicach szkody prawnie relewantnej (art. 361 § 1 k.c.) winien pokryć pozostałą część kosztów leczenia. Nadto, za uzasadnione należało uznać roszczenie powoda o zwrot kosztów uszkodzonego mienia tj. sakwy rowerowej. W ocenie Sądu brak było podstaw do obniżenia odszkodowania z uwagi na zużycie eksploatacyjne tego przedmiotu, gdyż torba była stosunkowo nowa (zakupiona w dniu 30 października 2012r.), a pozwany nie wykazał, że jej wartość w chwili wypadku była inna aniżeli wskazana przez powoda. Koszt zakupu sakwy powód wykazał za pomocą dokumentu w postaci faktury VAT.

Na mocy art. 189 k.p.c. a contrario Sąd oddalił również powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego względem powódki za mogące powstać w przyszłości dalsze następstwa wypadku. Zważyć należy, co podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009r. (III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168), iż po nowelizacji Kodeksu cywilnego polegającej m.in. na dodaniu art. 4421 k.c. zasadniczym wyznacznikiem posiadania interesu prawnego jest wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody. Nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała; następstwa takiego zdarzenia są często wielorakie, a sama szkoda ma charakter dynamiczny. W jakiś czas po zdarzeniu, często wiele lat, a nawet dziesięcioleci ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia, których - zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników, także rozwoju nauk medycznych i biologicznych - nie można przewidzieć. Poszkodowany nie może zatem, występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne. Powyższe stanowisko zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010r., IV CSK 410/09, LEX nr 678021, w którym SN wprost stwierdził, że pod rządem art. 4421 § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W ocenie Sądu brak było podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Przede wszystkim należy wskazać, że zgodnie z opinią biegłego ortopedy uzyskanie zrostu obojczyka zamyka możliwość wystąpienia powikłań w przyszłości. Co prawda skrócenie obojczyka oraz ograniczenie ruchomości stanowią czynniki sprzyjające występowaniu zmian zwyrodnieniowych w obrębie obręczy barkowej, jednak jak wskazał biegły, nie da się przewidzieć ani prawdopodobieństwa wystąpienia takich zmian ani czasu, kiedy ewentualnie mogą wystąpić. Nadto, zmiany zwyrodnieniowe powstają wraz z wiekiem i mają także przyczyny środowiskowe (np. siedzący charakter pracy itp.), stąd nie będzie można w przyszłości ustalić czy ewentualne zwyrodnienia są skutkiem wypadku czy też naturalnych procesów niezwiązanych z wypadkiem. Skoro w świetle opinii biegłego lekarza ortopedy nie ma uzasadnionych przesłanek do stwierdzenia, iż w przyszłości mogą się ujawnić jakiegokolwiek następstwa wypadku, to w takim razie brak jest interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i powództwo w tym względzie należało oddalić na mocy art. 189 k.p.c. a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490). Zważyć bowiem należało, iż powód wygrał niniejszą sprawę w 60 %, zaś pozwany w 40 % i w takim stosunku stronom należy się zwrot kosztów od przeciwnika. Strona powodowa poniosła koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (2.400 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczki na poczet opinii biegłych sądowych (1.195 zł) tj. w łącznej kwocie 4.612 zł, z czego należy się powodowi zwrot kwoty 2.767,20 zł. Z kolei pozwany ubezpieczyciel poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł, przy czym należy mu się od powoda kwota 966,80 zł. Po skompensowaniu należności należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800,40 zł.

Z kolei na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.2010.90.594 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od stron w stosunku w jakim przegrały niniejszą sprawę koszty wyłożone tymczasowo ze Skarbu Państwa na pokrycie wynagrodzenie biegłego. W związku z tym nakazał ściągnąć od powoda kwotę 38,56 zł, a od pozwanego kwotę 57,86 zł.